

Siedzić!

06.05.2016.

Siedzić! A sio! Do kurnika! Dziesięciu filutów dobrze szczywanym w osobach TW Bolka, Bronisława hrabiego Bul-Przez- U- Zwykle, Aleksandra Kwaśniewskiego (Alek...), Frasyniuka, Lisa Bohdana, Cimoszewicza rejestrowanego jako TW Carex, Sikorskiego (Zd)Radka, Andrzeja Olechowskiego TW Must, Jerzego Stępnia i Ryszarda Bugaja na kupę wystosowało ostatnio list tak idiotyczny w swej treści, że porównywalny tylko z komunistyczną politgramotą z lat pięćdziesiątych, piętnującą zaplutego karła reakcji. Ten sam styl, to samo stężenie blagierstwa. Rzecz jasna filuci ci nie są idiotami (aczkolwiek co do trzech można mieć wątpliwości), chociaż ich list skierowany jest niewątpliwie do pożytecznych idiotów w ujęciu leninowskim. Ma ich krzepić (my ciągle z wami), wspierać (rębita tak dalej), dowartościowywać (jesteście najzarliwsi demokratami) i mobilizować (do czynów partyjnych). Czynami partyjnymi mają być, ma się rozumieć, manifestacje KOD-u, dzisiejszym odpowiednik stalinowskich subotników. Ale to tylko najniższa warstwa tego przesłania liderów spodstolnego zaciągu generała Kiszczka, wspieranych przez żydowskie lobby polityczne. Jest i warstwa nieco wyższa, chociaż też poniżej wszelkiego poziomu. W tej wyższej warstwie niższej (upper lower class, list jest propozycją adresowaną do czerwonej Brukseli: Przybywajcie z interwencją, komisarze! Jesteśmy gotowi! Przymiata list deklarację PPR-owców z czasów wojny, gotowych przyjąć Armię Czerwoną i na jej bagnietach objąć władzę. List jest w istocie wezwaniem do wojny domowej, no na razie do majdanu w Warszawie. Od czegoś przecież trzeba zacząć prowokacyjną zadymę, zanim zaprosi się Brukselę do interwencji, całkiem jak ci postępowi towarzysze czescy, co to zaprosili Sowieć do interwencji w 1968. Zwłaszcza, że szanse na wcześniejsze obłożenie Polski unijny sankcjami nie wchodzi raczej w grę, w związku z przyjaznym stosunkiem do Polski Węgier i Czech wymaganej jedności w tej kwestii nie będzie. Tymczasem prasa polskojęzyczna prasa podgrzewa tę podgotówkę ile śliny w gębach. Rysuje się coraz bardziej jaskrawy podział na media gadzinowe i te normalne. I całe szczęście! Bo to pomaga widzieć sprawę wyraźniej: tu naród polski tam polskojęzyczna współpraca rozbójnicza, tu Polska suwerenna - tam Targowica. Spędzałem za młodu wakacje w małej wsi pod Bełchatowem, Łękawie, u gospodyni pani Arkiet Marianny, samotnej wdowy, która nie dała się zapędzić do PGR-u. Co wieczór zaganiała swój drób do kurnika wołając: A sio! Siedzić, siedzić! Ten list dziesięciu spodstolnych jest próbą podgarnięcia pod siebie Polaków drugiego sortu i pożytecznych idiotów w ujęciu leninowskim, a zarazem deklaracją wobec Brukseli (mówimy Bruksela myślimy Berlin,) że sygnatariusze listu gotowi są stanąć na czele. Wprawdzie nie wiedzą jeszcze (całkiem jak ów sowiecki agent z powieści Conrada) jak się będzie nazywał ostatecznie ruch (nowa partia?), na czele którego chcą stanąć, ale już przebierają nóżkami: Weźcie nas! Kto lepiej wam usłuży, niż my?... Czyśmy już dotąd nie wykazali się dostatecznym służalstwem?... Weźta nas! Czy ich wezmą znów na posady, zabiorą z tego kurnika, z tego getta żydokomuny?? Nie da się wykluczyć. Dobrze, że minister Macierewicz organizuje obronę terytorialną: strzeżonego państwa strzeże, no a gdyby KOD-om zachciało się Warszawie majdanu (czy Soros sfinansuje, czy pieniądze ze szwajcarskich kont?...)nie zabraknie ochotników, by rozpędzić to towarzystwo. Na razie siedzi, siedzi! samo towarzystwo gromadzi się w swym kurniku, w swym getcie, przez co lepiej ich wszystkich widać, zaganiane coraz mniej dyskretnymi dyrektywami (rozkazami?) z Berlina. Prognozuję, i coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że iskrą zapalną będzie pogrom! Jakub Berman, chociaż Żyd, nadzorował przecież pogrom kielecki, pogrom swych pobratymców. Warta była wtedy skłócka za wyprawkę I wprawdzie już ziemię gryzie, ale bo to nie brak zdolnych następców, zdolnych do wszystkiego, ma się rozumieć... I czy nie dlatego generał Jaruzelski odznaczył go w 1983 roku demokratycznym Medalem Krajowej Rady Narodowej, żeby czerwone Żydzi znów byli razem z chamami?... I byli! Przy, pod i po okrągłym stole! To i teraz są razem. Wprawdzie dzisiaj ta żydokomuna jakby bardziej orientuje się na Niemcy, niż na Rosję, bardziej na Berlin, niż na Moskwę (kto i gdzie się przewerbował to się przewerbował) ale niech nas nie mylą pozory: wszak między Berlinem a Moskwą istnieje strategiczne partnerstwo polityczne, a Berlin tylko tak na pokaz, dla propagandowego picu, gniewa się na Moskwę za Ukrainę. Wraz ze zjednoczeniem Niemiec polityka europejska powróciła w swe główne przedwojenne koleiny. Zdaje sobie z tego dobrze sprawę Barak Obama, który ostatnio zachęca Brytyjczyków, by nie wychodzili z Unii Europejskiej. Pożytecznym idiotom opowiada, że to dla dobra Unii Europejskiej, ale odkąd Jakub Delors, jako przewodniczący Komisji Europejskiej w 1990 roku wypowiedział w imieniu Unii Europejskiej wojnę ekonomiczną Stanom

